

NSZZ

Solidarność

BŁYSKAWICA

2002

październik

Biuletyn Informacyjny: Sekcji Krajowej Górnictwa Węgla Kamiennego NSZZ „Solidarność”

CZAS NA PROTEST

Niestety, ostatnie spotkanie w ramach Trójstronnego Zespołu ds. Bezpieczeństwa Socjalnego Górników potwierdziło, że rząd nie ma koncepcji jak wydobyć branżę z kryzysu. Co prawda - minister Kossowski oficjalnie oznajmił, że program restrukturyzacji jego autorstwa już nie istnieje, lecz z drugiej strony potwierdził, że Zarządy Spółek Węglowych dostaly zadanie opracowania własnych programów naprawczych, dzięki którym górnictwo mogłoby skorzystać z programu oddłużeniowego ministra Kolodki.

Co przyniosą programy naprawcze nam - górnikom?

Zdobyliśmy nieoficjalną drogą projekt programu naprawczego Nadwiślańskiej Spółki Węglowej. Zakłada on:

- zwolnienia grupowe!
- prywatyzację kopalń i zakładów górniczych!

- obniżenie płac w latach 2003-2004 o 10,5%, a w następnych latach o 8,5%!

W pozostałych spółkach prace nad programami trwają i wszystko wskazuje, że ich główne założenia będą podobne. Tak oto z inspiracji Kolodki możemy mieć coś diametralnie gorszego niż proponował Kossowski.

Na takie rozwiązania górnica "Solidarność" na pewno nie wyrazi zgody!

Górnicy! Już czas, aby zdecydowanie powiedzieć DOŚĆ kretyńskim działaniom rządu Millera wobec górnictwa.

Czas, aby pokazać naszą jedność i siłę. Zostały nam niespełna trzy miesiące aby skutecznie zablokować te działania, utrzymać nasze miejsca pracy i nie dopuścić do upadłości polskiego górnictwa.

PODEJMUJEMY AKCJĘ PROTESTACYJNĄ!

Rozpoczynamy ją demonstracją 15 października w Warszawie pod Urzędem Rady Ministrów. Dołącz do nas będący również w tragicznej sytuacji hutnicy i kolejarze.

Górniku! Rozpoczynamy walkę o naszą przyszłość - nie możesz przejść obojętnie wokół tego co się teraz dzieje! Nie czekaj, aż ktoś inny załatwi coś za Ciebie. Bądź z nami w Warszawie, gdzie wręczymy rządowi petycję z naszymi postulatami.

CO DLA NAS OZNACZA UPADŁOŚĆ?

W razie nie przedłużenia przez rząd abolicji upadłościowej, co najmniej pięciu spółkom węglowym zagroża widmo upadłości. Może to oznaczać, że z dniem 2 stycznia 2003 roku pracownicy spółek - Rybnickiej, Gliwickiej, Rudzkiej, Bytomskiej i Nadwiślańskiej utracą dotychczasowe zasady umów o pracę, a co najgorsze wielu z nich może pracę stracić!

W nieco lepszej sytuacji są górnicy z Jastrzębia i z Katowickiego Holdingu Węglowego, lecz w dłuższej perspektywie czasu wobec braku działań ratunkowych ze strony rządu dla całej branży, ich los też jest niepewny.

Restrukturyzacja górnictwa poprzez upadłość jest najlepszym wyjściem dla rządu, gdyż nie wyda na nią pieniędzy z budżetu, lecz najgorszym wyjściem dla górników, bo:

- zmienią się warunki umów o pracę,
- znikały dotychczasowe uprawnienia górnicze wynikające z układów zbiorowych pracy,
- drastycznie zmniejszy się liczba zatrudnionych w kopalniach i zakładach górniczych,
- obniży się poziom wynagrodzeń.

BUDŻET BEZNADZIEI

Premier Miller przedstawiając założenia budżetu państwa na rok 2003 określił go budżetem nadziei, stabilizacji i przyszłości. To wierutne kłamstwo - przynajmniej w stosunku do górnictwa.

Jaką nadzieję dla górnictwa jest to, że zabraknie pieniędzy na realizację zadań wynikających z lat poprzednich (urlopy górnicze, dokończenie fizycznej likwidacji kopalń). Jest to nie banalna kwota - 600 milionów złotych.

Jaką stabilizacją dla górnictwa jest to, że przeznacza się 40 milionów złotych na dostosowanie małych cieplowni i elektrocieplowni na gaz - co spowoduje dalszy spadek zapotrzebowania na węgiel.

Jaką przyszłość dla górnictwa jest to, iż Rząd Polski chce importować 3 mln. ton węgla z Rosji, Kazachstanu i Ukrainy - powodując upadłość polskiego górnictwa.

Miller i jego ekipa kłamie! Nie dajmy się zwieść starej maksymie, iż kłamstwo powtarzane tysiąc razy staje się prawdą.

Górnicy! W Szczecinie stoczniowcy też nie wierzyli, że ich stocznia upadnie, dali się omamić obietnicom rządzących i tysiące z nich straciły pracę. Nie możemy popuścić tego samego błędu! Nie możemy dopuścić do upadłości naszych kopalń!

Ostatnia chwila, aby ratować polskie górnictwo i stanowiska pracy.

ŻĄDAMY:

- Utrzymania na dotychczasowym poziomie udziału energii elektrycznej produkowanej w oparciu o węgiel kamienny w produkcji energii ogółem.
- Niedopuszczenia do nadmiernego importu węgla - co staje się bezpośrednią przyczyną rozregulowania rynku węglowego.
- Ustalenia strategicznych odbiorców węgla, co pozwoli ustabilizować rynek i wyeliminować żerujących na nas pośredników.
- Uporządkowania rynku poprzez przekształcenie "Węglozbytu i Węglokoksu" (czyli dwóch największych central sprzedających węgiel) w podmioty, w których bezpośredni nadzór właścielski przejmą producenci węgla, czyli spółki węglowe.
- Bezpośrednich dotacji do produkcji węgla lub zmniejszenia obciążen podatkowych nałożonych na górnictwo (opłaty ekologiczne, opłaty z tytułu eksploatacji złóż, ...) bowiem osiągnięcie rentowności górnictwa jest bez tych działań niemożliwe.
- Programu naprawy branży opartego na realnych założeniach, a nie na "wirtualnych" propozycjach Kołodki, które są nie do przyjęcia z uwagi na zapaść finansową górnictwa.
- Podjęcia działań, które nie dopuszczą do dramatycznego rozwoju sytuacji w kraju a zdecydowanie pozwolą na uzdrawienie katastrofalnej sytuacji branży węglowej.

NIE ZGADZAMY SIE:

- Na taki program restrukturyzacji górnictwa, który ma polegać na likwidacji stanowisk pracy, zwalnianiu pracowników i obniżaniu wynagrodzeń.
- Z "czarnym scenariuszem reformy górnictwa" polegającym na upadłości spółek węglowych oraz zakładów górniczych.
- Aby od dnia 1 stycznia 2003 r. strategiczne decyzje dotyczące górnictwa zapadały w ministerstwie skarbu.
- Na prywatyzację dla samej prywatyzacji.